



## Człowiek inwestycją w społeczeństwo – nadzieja inwestycją w człowieka



**Wzrost wiary we własne możliwości, rozwój umiejętności społecznych i zawodowych to główne założenia wielomiesięcznych działań pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie i wielu innych specjalistów, którzy potoczyli siły w trakcie realizacji projektu „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” współfinansowanego z funduszy unijnych.**

Przez prawie dziesięć miesięcy brato w nim udział ponad 600 osób, z czego zdecydowaną większość stanowili niepełnosprawni. Tych, którzy skorzystali z pomocy może być jednak znacznie więcej.

Dla ośrodków pomocy społecznej kończy się przełomowy rok. To właśnie w ciągu ostatnich miesięcy lubelski MOPR, podobnie jak inne ośrodki pomocy społecznej w kraju, którym udało się uzyskać dofinansowanie, mógł zwrócić się do swoich podopiecznych z ofertą wyjątkowego wsparcia, projektem wielotorowej współpracy i pomocy w wyjściu na przystawioną prostą. Dziś w Trybunale Koronnym podsumowane zostaną tylko jedne z takich, ale z pewnością unikalne w skali naszego województwa, działania w ramach projektu systemowego, który Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie realizował w 2008 roku.

Zwiększenie motywacji i poszerzenie umiejętności poruszania się po rynku pracy, podniesienie lub zdobywanie nowych kwalifikacji, pomoc rodzinom osób biorących udział w projekcie, usamodzielniającym się młodym wychowankom rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także, a może zwłaszcza, bo wciąż należy to do rzadkości – osobom niepełnosprawnym – to najważniejsze cele realizowanego przez MOPR projektu „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013.

Projekt wdrażany przez pracowników MOPR i współpracujących z instytucją specjalistów, a także – na zlecenie Ośrodka – Fundację Fuga Mundi, to pierwsze takie, wyjątkowe nie tylko w skali Lublina, działania. Treningi umiejętności społecznych, warsztaty, szkolenia, kursy podnoszące umiejętności i kwalifikacje kursy zawodowe z zakresu, m.in. fryzjerstwa, cukiernictwa i glazurnictwa, spotkania ze specjalistami, warsztaty rehabilitacyjno-szkoleniowe – to wszystko kosztowało ponad 3 mln złotych. Większość udało się sfinansować dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego. Gdyby nie wniosek miejskiej instytucji, która jako jedna z nielicznych w województwie, zdecydowała się na taki krok, nie udało by się pomóc ponad sześćset osobom, a także ich rodzinom.



### Grygowa razem

Na dzisiejszej konferencji w Trybunale Koronnym, poza przedstawicielami Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, wystąpią reprezentanci władz miasta, Fundacji Fuga Mundi, eksperci Europejskiego Funduszu Społecznego, Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej i Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie, ale także uczestnicy projektu. Oprócz podsumowania projektu „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” uczestnicy konferencji poznają również plany tej ostatniej instytucji na najbliższy rok.

Pierwsze kroki przy realizacji projektu systemowego pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie stawali w marcu. Osobami, do których był on skierowany, byli głównie bezrobotni korzystający z pomocy społecznej, ich rodziny i kilkudziesięciu mieszkańców bloków socjalnych przy ul. Grygowej. Ci ostatni, w ramach programu aktywności lokalnej, mogli skorzystać z tzw. Klubu Aktywnego Poszukiwania Pracy.



Oprócz zajęć aktywizacyjnych, spotkań z psychologami, wyjazdów i warsztatów podnoszących umiejętności zawodowe (np. z obsługi komputera) mieszkańcy po raz drugi mogli wziąć udział w spotkaniach integracyjnych, np. festynie rodzinnym „Razem do lata”. W listopadzie spotkali się natomiast w ramach debaty społecznej „Osiedle i mieszkańcy w oczach innych”. Czekają ich jeszcze drugie już wspólne spotkanie wigilijne – „Bądźmy razem”.

To nie pierwsza taka pomoc dla mieszkańców bloków socjalnych. Wcześniej Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie skierował do nich inny projekt. W ramach „Awansu” zorganizowany został, m.in. cykl bezpłatnych kursów zawodowych, komputerowych i językowych. Mieszkańcy mogli też korzystać z bezpłatnej pomocy psychologa, pedagoga i pracownika socjalnego.

### Niepełnosprawni sprawni w pracy

Wśród beneficjentów projektu systemowego „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” znalazło się też 360 niepełnosprawnych, a także usamodzielniająca się młodzież. Niepełnosprawni, którzy zgłosili swoją chęć uczestniczenia w projekcie, wzięli udział w kilkudziesięciu warsztatach rehabilitacyjno-szkoleniowych w Okunince nad jeziorem Białym. Pieczę nad tą częścią projektu, na zlecenie MOPR, objęła wspomniana już Fundacja Fuga Mundi.

Oprócz zajęć rekreacyjnych, integracyjnych i zabiegów rehabilitacyjnych niepełnosprawni mogli spotykać się ze specjalistami. Prowadzili oni dla nich zajęcia z zakresu kreatywności i asertywności, skutecznej komunikacji, a także prawa. Jeśli była taka potrzeba podczas zajęć niepełnosprawni mogli korzystać z pomocy opiekunów.

Osoby, które wzięły udział w warsztatach, później wypełniły ankiety. W zdecydowanej większości uczestnicy warsztatów rehabilitacyjno-szkoleniowych ocenili je bardzo pozytywnie. Co więcej wszyscy ankietowani potwierdzili chęć korzystania z takich wyjazdów w przyszłości. Fundacja z pewnością będzie dążyć do tego, by takie działania były kontynuowane. W związku z tym mamy nadzieję, że MOPR ponownie złoży wniosek o dofinansowanie takich przedsięwzięć – mówi Marek Stępnik, wiceprezes zarządu Fundacji Fuga Mundi.

To nie koniec działań w ramach projektu „Człowiek inwestycją w społeczeństwo”. W jego ramach realizowany był również tzw. indywidualny program usamodzielnienia. Skorzystało z niego kilkudziesięciu wychowanków rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Poza pomocą finansową, wsparciem przy szukaniu mieszkania i pracy zawodowej, zatrudnienia w ramach pracy socjalnej mieli oni, zapewne środki na kontynuację nauki. Ponad 30 osób z tej grupy ukończyło kurs języka obcego. W ramach projektu mogli oni również korzystać ze spotkań integracyjnych.

### Na rezultaty jeszcze poczekamy

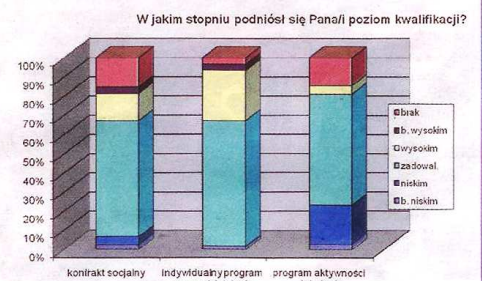
Realizowany przez MOPR projekt „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” dobiega końca. Na jego rezultaty przyjdzie nam wprawdzie jeszcze poczekać, ale specjaliści już go chwają. – Takie działania są realizowane pierwszy raz w ramach projektu systemowego, zintegrowanego i w przyszłości dopiero się uczą, również nasza fundacja, jako jeden z jego bezpośrednich wykonawców. Tym, co jest warto podkreślić jest to, że Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wystąpił o takie dofinansowanie, chociaż wcale nie musiał. Realizacja takiego projektu nie jest przecież obowiązkowa. Lublin jest w naszym województwie jednym z niewielu, jeżeli nie jedynym, powiatem, w którym złożone zostały wnioski o projekty skierowane do osób niepełnosprawnych – mówi Marek Stępnik, wiceprezes zarządu Fundacji Fuga Mundi.

– By stwierdzić, że ten projekt się powiódł, potrzeba jeszcze kilku miesięcy, a nawet lat. Zwiększenie motywacji u osób, które wzięły w nim udział i wyrobienie w nich umiejętności, np. umiejętnego poruszania się na rynku pracy, wymaga bowiem czasu. Już teraz można jednak powiedzieć, że działania podjęte w ramach projektu „Człowiek inwestycją w społeczeństwo”, mogą się powieść, bo są zintegrowane i wielowarstwowe. Można go za to pochwalić, zwłaszcza, że wspomniane działania ujmowały metodę środowiskową, aktywizowały lokalną społeczność, co z punktu widzenia ich skutków, może przynieść wymierne korzyści – mówi dr Danuta Niczyporuk, adiunkt w Zakładzie Socjologii Wsi i Miasta na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, jedna z prelegentek dzisiejszej konferencji.

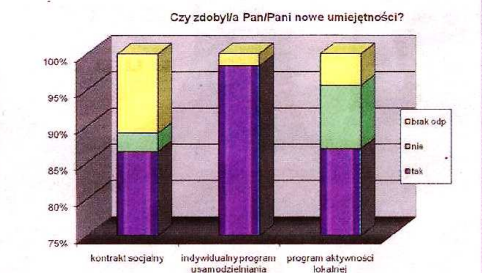
### Pierwsze wrażenia

Co prawda, przed nami jeszcze dokładna analiza i ocena całego projektu oraz każdego, realizowanego w jego ramach, zadania z osobna. Musimy bowiem odpowiedzieć na podstawowe pytania: „czy warto?”, a przede wszystkim „co możemy zrobić lepiej?”. Odpowiedzi na te i wiele innych pytań postują dośkonaleń oferty i podnoszeniu skuteczności realizowanych działań. Już dzisiaj jednak możemy powiedzieć, że – choć to był trudny rok i dla nas – ośrodków pomocy społecznej i instytucji pośredniczących – to zdecydowanie było warto – mówi Edyta Kilianek – Hołkowska, kierownik działu koordynującego projekty w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie.

A co na to uczestnicy projektu? Z wypełnionych przez część z nich ankiet płyną podobne wnioski. Ankiety na przełomie listopada i grudnia wypełniło ponad 40 proc. uczestników działań w ramach projektu „Człowiek inwestycją w społeczeństwo”.



Zdaniem aż 85 proc. respondentów wzięcie udziału w projekcie przyczyniło się do zwiększenia ich motywacji i chęci do dalszego podnoszenia kwalifikacji. Dziewięciu na dziesięciu uczestników udało się zdobyć nowe umiejętności. W przypadku osób usamodzielniających się ten rezultat jest jeszcze lepszy. W tej grupie niemal wszyscy, bo aż 98 proc. osób, uznali, że ich udział w projekcie wiązał się z podniesieniem kwalifikacji, a więc – w prostej linii – również szans na rynku pracy.



Kolejnym, bardzo ważnym rezultatem projektu jest wzrost poczucia własnej wartości wśród respondentów. Do tego przyczyniło się 90 proc. badanych uczestników. Również w tym przypadku najwięcej pozytywnych deklaracji padło z ust osób młodych – beneficjentów objętych indywidualnym programem usamodzielnienia.

Projekt spełnił oczekiwania ok. 85 proc. badanych uczestników. W ocenie 117 osób spełnione zostały ich potrzeby w zakresie podniesienia i uzyskania nowych kwalifikacji i umiejętności zawodowych. Prawie tyle samo badanych uznali, że ich udział w projekcie przyczynił się do zdobycia nowych umiejętności. Dla 28 osób istotna była pomoc w poszukiwaniu i uzyskaniu zatrudnienia, zaś 23 uznały za ważną możliwość nawiązania nowych kontaktów. Pozostała część uczestników wskazała na bardzo indywidualne zaspokojenie oczekiwań.

Poza tym zdaniem badanych projekt spełnił oczekiwania w zakresie: zdobycia nowych doświadczeń, rozwoju osobistego, poniesienia samooceny, pomocy finansowej, motywacji do utrzymywania abstynencji alkoholowej. – Odpowiedzi negatywne uczestnicy uzasadniali przede wszystkim zbyt małą ilością godzin szkoleń oraz zbyt dużą ilością osób w grupach. To dla nas cenne wskazówki – dodaje Zofia Rosołowska, kierownik projektu z MOPR.

Warto dodać, że niemal 80 proc. uczestników uznali, że udział w projekcie zdecydowanie pozytywnie wpłynął na ich życie.